

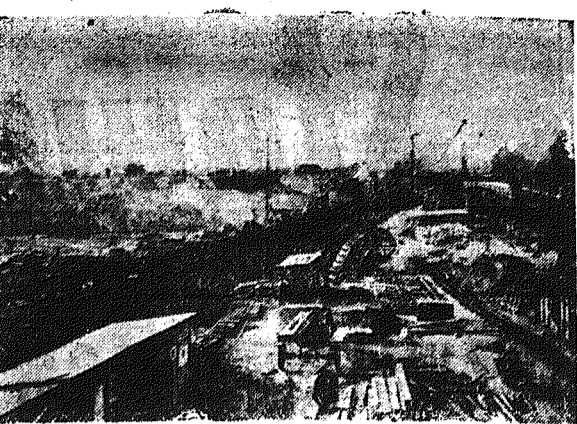
Naród włoski domaga się rządu pokoju i wolności

Przemówienie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti'ego z okazji zakończenia Miesiąca Prasy Komunistycznej

RZYM, PAP. Na zakończenie ogólnokrajowych uroczystości poświęconych pracie komunistycznej przemawiał w Bolonii sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch PALMIRO TOGLIATTI, wzywając naród włoski do dalszej walki o rząd pokoju, wolności i sprawiedliwości. Przemówienia TOGLIATTIEGO wysłuchały obrzydliwie tłumy mieszkańców miasta oraz liczne delegacje zamiejscowe. Ogółem w Bolonii zgromadziło się dla wysłuchania mowy TOGLIATTIEGO ponad 500 tysięcy osób.

Ale de Gasperi przywiezie z Ameryki tylko kateryczne żądania władców USA, ażeby zubożać Włochy, zamykając swe fabryki i gnębione wzrastającym wolaż bezrobociem, obarczyły się nowym, przekraczającym ich siły ciężarem zbrojeń. Togliatti podkreślił, że rząd de Gasperi'ego przemasza już na zbrojenia trzecią część środków budżetowych. Wydatki te idą na wzmacnianie pozycji kolonizatorów amerykańskich i angielskich we Włoszech, na przygotowanie do nowej wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Krocząc tą drogą — powie-

dział mówca — obecny rząd otwiera przed krajem jedną tylko perspektywę: jeszcze szybsze go stacjonowanie się po równi puchylej w otchłań kryzysu, wzrostu bezrobocia i pogarszania się sytuacji ekonomicznej. Stwierdzając dalej, że żywotną koniecznością dla Włoch jest polityka pokoju i rządu pokoju, Togliatti nakreślił perspektywę, jakie otworzyłyby się przed krajem, gdyby te żądania narodu włoskiego zostały zignorowane. Doprowadziłyby to — stwierdził mówca — po pierwsze do jeszcze bardziej brutalnej ingerencji imperializmu amerykańskiego i po drugie — spowodowałyby nieuchronnie wciągnięcie Włoch do wojny w dniu, kiedy władcy USA straciłoby ostatecznie głowę. Miliony Włochów odczuwają dużą potrzebę walki o pokój i rozumieją, że wymaga to przede wszystkim walki o rząd pokoju.



W Berlinie buduje się obecnie największy w Europie węzeł kolejowy. Przy budowie tej zostanie ryte 750 tys. m² ziemi, będzie wybudowanych 19 mostów i położonych 16 km szyn. Na zdjęciu: Widok torów równoległych do torowiska Adlershof. Po lewej nasypany nowych linii kolejowych.

Fot — CAF.

Handel niewolnikami w Japonii

TOKIO (PAP). Jak donosi agencja AFP, japońskie ministerstwo pracy zmuszone było przyznać, że handel żywym towarem w Japonii osiąga z każdym dniem coraz większe rozmiary.

W ciągu jednego tylko tygodnia policja tokijska zanotowała 17 wypadków sprzedaży młodych dziewcząt do „pracy” w Tachikawa, gdzie znajduje się amerykańska baza lotnicza.

W ciągu ostatniego roku aresztowano w Japonii 377 zawodowych handlarzy żywym towarem. 55 proc. młodych dziewcząt, które były w ostatnich 12 miesiącach przedmiotem handlu, sprzedano do domów publicznych.

Cena za jedną młodą kobietę wynosi od 15.000 do 20.000 jenów.

Amerykański plan »przesiedlenia« milionów Japończyków na Alaskę

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje: Stany Zjednoczone zamierzają wysłać na Alaskę pod pretekstem „przesiedlenia” milion Japończyków, którzy będą brali udział w przygotowaniach wojennych Stanów Zjednoczonych w tym rejonie.

Ponad 85 tys. żołnierzy i oficerów japońskich przechodzi przeszkolenie w armii amerykańskiej na Alasce i wyspach Aleuckich. Japończycy ci wzięci zostali do niewoli przez wojska amerykańskie w 1944 i 1945 roku w Birnie, na Malajach, w Indochinach, na Jawie, Sumatrze i innych wyspach, położo-

nych na północ od Australii. W końcu 1946 roku amerykańskie władze wojskowe wysłały ich na Alaskę i wyspy Aleuckie. Część z nich brała udział w budowie i odbudowie lotnisk, szos i innych urządzeń wojskowych amerykańskich sił zbrojnych. Kilka tysięcy zaś wykorzystano do doświadczeń z gazami trującymi i bronią bakteriologiczną. O losie tych ludzi nic nie wiadomo. Po rozpoczęciu przez Stany Zjednoczone wojny w Korei z japońskich jeńców utworzono desantowe oddziały spadochroniarzy oraz oddziały piechoty morskiej, które obecnie przecho- dzą przeszkolenie w bazach amerykańskich. Żołnierze i oficerowie japońscy są strzeżeni przez amerykańską żandarmerię. Nie wolno im wysłać listów do swych rodzin w Japonii. Niektórzy jeńcy japońscy usiłowali bez powodzenia zbiec. Postawiono ich przed trybunałem wojennym. O ich losie nie ma żadnych wiadomości.

Obecny plan „przesiedlenia” miliona Japończyków na Alaskę związany jest z tajnymi warunkami amerykańsko-japońskiego porozumienia wojskowego.

Stany Zjednoczone chcą rozszerzyć agresję na Dalekim Wschodzie

PEKIN (PAP) — Pekin

„Dziennik Ludu” donosi z frontu koreańskiego, że 9 września w okolicy Sunczun artyleria przeciwlotnicza ochotników chińskich zestrzeliła amerykański samolot myśliwski „P.51”. Lotnik, porucznik Orval Tandy uratował się na spa dochronie i dostał się do niewoli.

Wśród rzeczy lotnika amerykańskiego znaleziono między innymi dwustronną mapę, specjalnie

Lotnictwo USA przygotowuje się do bombardowania Chin

PEKIN (PAP) — Pekin

„Dziennik Ludu” donosi z frontu koreańskiego, że 9 września w okolicy Sunczun artyleria przeciwlotnicza ochotników chińskich zestrzeliła amerykański samolot myśliwski „P.51”. Lotnik, porucznik Orval Tandy uratował się na spa dochronie i dostał się do niewoli.

Wśród rzeczy lotnika amerykańskiego znaleziono między innymi dwustronną mapę, specjalnie

Brytyjski terror i amerykańskie apetyty

PRZED dwoma tygodniami premier Iranu, Mossadegh dokonał dość niezwykłego w praktyce dyplomatycznej kroku. Wystosował ultimatum do Londynu i złożył je na ręce... Harrimana. Harriman studiował dość długo, bo 12 dni, pismo rządu irańskiego, wypowiadając w tym czasie krytyczne uwagi zarówno pod adresem rządu irańskiego, jak i Anglików, by wreszcie odmówić przekazania tego ultimatum Londynowi. W uzasadnieniu podał, że propozycje Mossadegha zawarły w ultimatum nie wykazują żadnego postępu w porównaniu ze stanowiskiem zajęтым uprzednio przez rząd irański w trakcie rozmów ze specjalną misją brytyjską pod kierownictwem Stokesa, a na wet stanowią krok wstecz.

Mossadegh zawiadomił w liście, że w razie nie przyjęcia przez Anglików jego ultimatum, rząd wysiedli wszystkich pozostających jeszcze na terytorium Iranu funkcjonariuszy Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego (AIOC). Jest ich jeszcze w Abadanie — centrum południowo irańskiego zagłębia naftowego — trzystu siedemdziesięciu. W dalszej części ultimatum Mossadegh proponował wypłacenie odszkodowań dla AIOC według notowań giełdowych akcji Towarzystwa z okresu poprzedzającego uchwalenie ustawy nacjonalizacyjnej, wyrażał gotowość sprzedawania Wielkiej Brytanii corocznie 10 milionów ton nafty (na ogółne wydobycie nafty irańskiej 30 milionów ton ropy rocznie), i wreszcie zgadzał się, by przewóz ropy dostarczanej Wielkiej Brytanii obsługiwany był przez brytyjską instytucję transportową. Ostatnia propozycja, dotycząca przewozu, jest najistotniejszą częścią pisma Mossadegha. Przewodniczący misji brytyjskiej, która bezskutecznie pro wadziła rozmowy w Teheranie, Stokes, żądał, aby cały eksport ropy irańskiej, a więc 30 milionów ton, obsługiwany był przez brytyjskie tankowce, bez względu na miejsce przeznaczenia transportu.

Przez blisko dwa tygodnie, które Harriman potrzebował dla studiowania ultimatum irańskiego, trwał piracki atak brytyjski przeciw Iranowi. Rząd brytyjski zamroził wszystkie bankowe należności szterlingowe Iranu na sumę 14 milionów funtów szterlingów, cofnął wszystkie licencje eksportowe do Iranu obejmujące także artykuły, jak cukier, wózrob stalowe łącznice

z szynami kolejowymi, metale nieżelazne, opony, samochody ciężarowe i smary. Zawrócono z drogi wszystkie statki brytyjskie wiozące te artykuły do portów irańskich.

Terrorystyczny charakter brytyjskich represji ujawnił się w całej pełni na przykładzie pirackich wyczynów floty brytyjskiej, stacjonującej w pobliżu Abadanu. Krażownik brytyjski i 4 kontrtorpedowce uprowadziły 5 holowników należących przed tym do AIOC, a obecnie, w myśl postanowień ustawy o nacjonalizacji, należące do rządu irańskiego. Dwa z uprowadzonych holowników miały załogę złożoną z Irańczyków. Zmuszono ich siłą do odjazdu.

Uderzające jest, że imperialiści amerykańscy w niczym nie ujawnili chęci poparcia akcji brytyjskich. W Waszyngtonie rozumiano dobrze znaczenie gestu Mossadegha, który ultimatum skierowane do Londynu przesłał na ręce Harrimana. Gest ten oznaczał, że obecny rząd irański, walczący tylko przeciw bankrutującemu imperializmowi brytyjskiemu. Natomiast imperializm amerykański jest w oczach Mossadegha jego następcą i cała akcja zmierza do oczyszczenia miejsca dla techników, finansistów i tankowców amerykańskich monopolii naftowych. Toteż w okresie nękania pirackich wyczynów floty brytyjskiej, Amerykanie udzieliłi Teheranowi pożyczki w wysokości 25 milionów dolarów.

Nie przypadkowo również urzędowa agencja irańska PARS opublikowała wiadomość o przybyciu „osmu specjalistów amerykańskich”, którzy mają sfilnować... perskie pamiętki historyczne. Misje amerykańskich specjalistów mają ustaloną opinię. Wiadomo powszechnie, że ich głównym zajęciem jest szpiegostwo.

Premier Mossadegh prowadzi politykę, która odbiega od żądań narodu irańskiego. Naród irański nie walczy o zmianę hegemonów, o zmianę ciemiężycieli imperialistycznych, ale o usunięcie eksploatatorów imperialistycznych. Zarówno imperializm amerykański jak i brytyjski są wrogami narodu irańskiego. Mossadegh, prowadząc flirt z Waszyngtonem, występuje przeciw własnemu narodowi. Imperializm amerykański wprowadzony przez Mossadegha na pozycje irańskie napotyka na zdecydowany opór narodu irańskiego.

Przed wyborami do Rad Departamentalnych we Francji

PARYŻ (PAP). — 23 września we Francji rozpoczęła się kampania wyborcza przed wyborami do tzw. Rad Generalnych Departamentów, które odbędą się w dwóch turach 7 i 11 października. Połowa składu Rad Generalnych będzie odnowiona, co w myśl obowiązujących we Francji ustaw następuje co trzy lata. Tzw. Rada Generalna jest organem doradczym przy prefektach departamentów, podejmującym uchwały przede wszystkim w sprawach finansowych danego departamentu.

Wybory odbywają się w okręgach noszących nazwę kantonów i będących jednostką administracyjną mniejszą od departamentu, a większą od gminy. Każdy kanton wybiera jednego radcę generalnego i dlatego wybory noszą nazwę „kantonalnych”.

W bieżącym roku wybranych będzie 1.660 radców generalnych. Partie, które w ostatnich latach wchodziły w skład rządu francuskiego, a przede wszystkim MRP (partia katolicka — tzw. „ruch republikańsko-ludowy”), radykalowie i partia socjalistyczna usiłują w przeddzień wyborów wzmocnić wszelkimi sposobami swą pozycję.

Deputowani z ramienia MRP w Zgromadzeniu Narodowym przeforsowali przy pomocy degaullistów ustawę, przyznającą subwencje państwowe prywatnym szkołom prowadzonym przez księży. Uchwalenie tej ustawy wywołało we francuskich kołach demokratycznych głębokie niezadowolenie. Ustawa jest uważana powszechnie za zamach na świecki charakter szkół francuskich. MRP przeforsował także ustawę o wyłączeniu styczeńskich zarobków u-

Brutalne zarządzenia antystrajkowe faszystowskiego rządu greckiego

MOSKWA PAP. W depeszy z Aten agencja TASS donosi z prasą grecką o nowych zarządzeniach antystrajkowych faszystowskiego rządu greckiego.

24 września premier Venizelos wydał rozkaz o „mobilizacji” pracowników bankowych w Atenach. W każdym banku urzędować będą oficerowie dla dozoru biegu pracy. Venizelos grozi, że każdy pracownik, nie stawiający się do pracy, zostanie przekazany sądowi wojskowemu, który — jak wiadomo — wydaje poważnie wyroki śmierci.

Przywódcy ruchu strajkowego mogą być mobilizowani do wojska i wysyłani do odległych okolic kraju. Rząd przystępuje do ustawy, w myśl której wszyscy strajkujący pracownicy państwowi będą automatycznie zwalniani z posad. Komitet strajkowy bankowców oświadczył, że pragnie spotkać się z Venizelosem, żeby przypomnieć mu, iż strajkujący pracownicy bankowi w Atenach i innych miastach domagają się jedynie wykonania przyrzeczeń udzielonych przez rząd Venizelosa przed dwoma miesiącami.

Przemówienie sekretarza KPF Jacques Duclos na wiecu w Marsylii

PARYŻ PAP. Sekretarz Komunistycznej Partii Francji J. Duclos, otwierając kampanię wyborczą Partii Komunistycznej w związku ze zbliżającymi się wyborami kantonalnymi, wygłosił 23 września przemówienie na masowym wiecu w Marsylii. W wiecu brało udział 20 tys. osób.

Duclos wezwał wszystkich Francuzów dobrej woli do jedności i akcji na rzecz przywrócenia niezależności narodowej Francji. Podkreślił on, że polityka normalnych stosunków handlowych ze wszystkimi krajami jest bezwzględnie konieczna, polityka, której pragnie i domaga się Związek Radziecki, odpowiadając interesom Francji.

Omawiając katastrofalne następstwa kontroli imperialistów amerykańskich nad gospodarką Francji Duclos oświadczył m. in.: Szczęśliwie dobitnym dowodem zgubnych dla Francji następstw podporządkowania się Stanom Zjednoczonym jest sytuacja w Marsylii. W porównaniu z 1928 rokiem ilość przeze-

ci przed wyborami kantonalnymi. Istotnie ustawa ma być jeszcze omówiona w kilku komisjach Zgromadzenia oraz ma przejść do drugiej Izby parlamentu francuskiego — Rady Republiki, po czym ma z ewentualnymi poprawkami znów wrócić do Zgromadzenia. Nie ulega więc wątpliwości, że ustawa nie wejdzie w życie przed wyborami kantonalnymi, ponieważ Zgromadzenie rozpoczęła w najbliższych dniach ferie.

W każdym razie prawnicowi socjaliści dokonali manewru, dzięki któremu mogą odgrywać rolę „obronców” interesów mas pracujących. Mimo to zdradziecka rola prawniczych socjalistów, którzy wciągają wraz z innymi partiami reakcyjnymi Francję do agresywnych bloków militarnych, jak pakt atlantycki, i którzy przekształcają Francję w kolonię amerykańską — otworzyła oczy wielu Francuzom.

Obecna kampania wyborcza rozpoczyna się w warunkach wzrostu ruchu strajkowego we Francji, który cechuje wzmocnienie jedności działania mas pracujących. Dziennik „Humanite” donosi o szeregu sukcesów, osiągniętych przez masy pracujące dzięki jedności działania w walce o podwyżkę płac i przeciwko wzrastającej drożyznie.

Nowy ambasador USA w Iranie

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi: W dniu 22 września przybył do Teheranu nowy ambasador amerykański w Iranie — Henderson. Do czasu tej nominacji Henderson był ambasadorem Stanów Zjednoczonych w New Delhi.

Przed wyborami do Rad Departamentalnych we Francji

PARYŻ (PAP). — 23 września we Francji rozpoczęła się kampania wyborcza przed wyborami do tzw. Rad Generalnych Departamentów, które odbędą się w dwóch turach 7 i 11 października. Połowa składu Rad Generalnych będzie odnowiona, co w myśl obowiązujących we Francji ustaw następuje co trzy lata. Tzw. Rada Generalna jest organem doradczym przy prefektach departamentów, podejmującym uchwały przede wszystkim w sprawach finansowych danego departamentu.

Wybory odbywają się w okręgach noszących nazwę kantonów i będących jednostką administracyjną mniejszą od departamentu, a większą od gminy. Każdy kanton wybiera jednego radcę generalnego i dlatego wybory noszą nazwę „kantonalnych”.

W bieżącym roku wybranych będzie 1.660 radców generalnych. Partie, które w ostatnich latach wchodziły w skład rządu francuskiego, a przede wszystkim MRP (partia katolicka — tzw. „ruch republikańsko-ludowy”), radykalowie i partia socjalistyczna usiłują w przeddzień wyborów wzmocnić wszelkimi sposobami swą pozycję.

Ścisła współpraca z naukowcami usprawnia i przyspiesza procesy produkcyjne

Coraz silniejsza jest więź naukowców polskich z pracą produkcyjną zakładów pracy. Pionierskie próby nawiązania ścisłego kontaktu z produkującymi robotnikami - nowatorami, zapoczątkowane przez naukowców Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie z prorektorem Biernawskim na czele, przerażają się obecnie w systematyczną opiekę nad zakładami pracy.

W Krakowskiej Fabryce Sygnaliów Kolejowych zagrożone było w pewnym okresie wykonanie planu produkcyjnego. Dostawy precyzyjnych części wymagały dodatkowego hartowania i magnesowania, do czego załoga nie była przygotowana. Załoga zwróciła się do naukowców Akademii Górniczo-Hutniczej. Oddali oni natychmiast do dyspozycji robotników doskonale wyposażony instytut obrabiarek i narzędzi. Tutaj, pod fachowym kierunkiem naukowców, hartowano niezbędne dla normalnej produkcji części. Założenie ułatwiono również korzystanie z nowoczesnego zakładu elektrotechnicznego uczełni, gdzie przeprowadzano magnesowanie. Dzięki tej pomocy plan wywórczy nie tylko zo-

stał wykonany, ale nawet przekroczony.

W późniejszym okresie, załoga przy pomocy naukowców uruchomiła w zakładzie dział hartowania. W Instytucie obrabiarek i narzędzi przeszkolono również produkującego robotnika Jana Karlika, który dziś zajmuje się odpowiedzialnie stanowisko hartownika. „Dzięki przyjacielskiej pomocy naukowców — mówi Jan Karlik — zdobyłem wyższe kwalifikacje i mogłem nauczyć innych towarzyszy pracy — zasad obróbki termicznej”.

Innym przykładem twórczej współpracy naukowców z robotnikami jest rozwijający się w zakładzie ruch szybkościowe go skrawania. Bodźcem do wprowadzenia tej wysokosprawnej, radzieckiej metody stał się cykl odczytów o szybkościowym skrawaniu, wygłoszony przez grono naukowców AGH w klubie racjonalizacji i techniki. Dziś w zakładzie dzięki stałym instruktorom i konsultantom z naukowcami, metoda szybkiej obróbki staje się udziałem coraz większej liczby tokarzy i frezerów, którzy poważnie zwiększają wydajność pracy. Tak np. frezer Kazimierz Fortuna wykonuje obecnie ponad 200 proc. normy.

Przed nowym rokiem szkolenia partyjnego w Radomskich Zakładach Obuwia i Wytwórni PMT

W gmachu Powiatowej Szkoły Partyjnej w Radomiu od kilku miesięcy trwają 3-tygodniowe kursy dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. Dotychczas przeszło na 136 robotników i chłopów — czołowych aktywistów partyjnych.

OBECZNIE czwarty z kolei kurs kończy 52 towarzyszy z radomskich zakładów pracy. Są to w 70 proc. pracownicy fizyczni, którzy w ub. roku ukończyli z wyróżnieniem kursy partyjne II-stopnia.

Jednym z kursantów, przyszedł wykładowcą jest tow. Władysław Szlęzak, górnik z kopalni Glinki w Parszowie. Tow. Szlęzak przoduje w nauce, tak jak przodował w kopalni.

— Nie spodziewałem się, że tak dużo będę mógł skończyć, że tak wiele nauczę się przez trzy tygodnie, pod czas pobytu w szkole dla wykładowców — mówi.

— Teraz, gdy będę prowadził u nas w kopalni kursy ideologiczne II-stopnia, będę już dobrze wiedział, jak wy-

klądać i jak pracować z kursantami, aby każdy z nich przyswoił sobie jak najlepiej podstawowe zasady marksizmu—leninizmu.

Nie tylko tow. Szlęzak nauczył się wiele w szkole. Również wiele nauczyli się kursanci tow. Stefan Szczepański, robotnik garbarski, tow. Antoni Kurzepa, majster z produkcji ręcznej z RZO i wielu, wielu innych. Zdobycie zaś wiadomości rychło już przekazała im wykładowcy towarzyszom w swoich zakładach pracy.

We wszystkich organizacjach partyjnych na terenie całego województwa trwają przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolenia partyjnego. Na zebraniach podstawowych i

oddzielnych organizacji partyjnych i na egzekutywach za padają decyzje wyboru towarzyszy na kursy partyjne I i II stopnia i do wieczorowych szkół partyjnych. Prawie wszystkie organizacje partyjne mają już zaplanowaną i uzgodnioną z komitetem nadrzędnym liczbę kursów.

Organizacja partyjna w Wytwórni PMT w Radomiu uzgodniła już z KM PZPR liczbę kursów, jakie w tym roku zostaną zorganizowane w ich zakładzie.

— Projektujemy zorganizować na terenie naszej fabryki w tym roku 4 kursy szkolenia partyjnego I stopnia i dwa kursy II stopnia. W ten sposób obejmiemy szkoleniem 212 towarzyszy — opowiada tow. Barbara Wójcicka, sekretarz Komitetu Fabrycznego.

Wykładowców na kursy II stopnia będzie miała organizacja partyjna w PMT dostateczną ilość, 3—ch towarzyszy

ukończyło już kurs dla wykładowców, a dalszych 5 kończy w tych dniach. W sumie ośmiu wykładowców poprowadzi 6 kursów partyjnych na terenie wytwórni.

Poważnym jednak brakiem w tych przygotowaniach jest zbyt małe zwrócenie uwagi na objęcie szkoleniem kobiet i czołowego aktywu bezpartyjnych zasłużonych w takich akcjach ogólnonarodowych, jak Plebiscyt Pokoju, Pożyczka itp.

— Kobiet — członków partii — mówi tow. Wójcicka — będzie się szkolić w tym roku około 15 proc. ich ogólnego stanu w naszej organizacji. O objęciu natomiast szkoleniem czołowego aktywu bezpartyjnego — trzeba przysłać — zapomnieliśmy.

Przygotowania do kursów partyjnych I i II stopnia zostały ukończone również w Radomskich Zakładach Obuwia. Ustałono już, że będą zorganizowane 4 kursy partyjne I stopnia i dwa kursy II stopnia. W przygotowaniach tych jednak nie poświęcono należytej uwagi sprawie przygotowania wykładowców. W wyniku bowiem typowania przez egzekutywę na kursy dla wykładowców RZO posiada tylko 5-ciu wykształconych wykładowców. Ilość ta jest niewystarczająca dla obsłużenia wszystkich kursów. Dużo lepiej natomiast, niż w PMT, wygląda w RZO sprawa objęcia szkoleniem kobiet.

— Ustalliliśmy już na zebraniach organizacji partyjnych listy kandydatów na kursy ideologiczne i przewidujemy objąć szkoleniem 1/3 kobiet — członków naszej organizacji — stwierdza tow. Olszewski, sekretarz Komitetu Fabrycznego z RZO.

Na następne jednak pytanie pada odpowiedź taka sama jak w PMT:

— Z bezpartyjnego aktywów natomiast nie wytypowaliśmy na kursy nikogo. Warto zaznaczyć, że w obu tych zakładach pracuje znaczna ilość kobiet.

Ten pobieżny rzut oka na przygotowania do roku szkolnego radomskich organizacji partyjnych wykazuje jeszcze wiele niedociągnięć, wyników z niedostatecznego przyswojenia sobie przez komitety fabryczne dyrektyw naszej partii, co z kolei jest wynikiem słabego powiązania wydziału propagandy KM w Radomiu z terenem.

Na czoło tych niedociągnięć wysuwa się sprawa niedostatecznej ilości wytypowanych na kursy partyjne kobiet — członków partii oraz zupełny brak bezpartyjnych na listach kandydatów.

Do rozpoczęcia kursów partyjnych pozostało jeszcze kilka dni, które organizacje partyjne winny wykorzystać do powtórnego przejrzenia swoich szeregów oraz wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej bezpartyjnych, w celu zorientowania się w możliwościach objęcia szkoleniem większej liczby kobiet i zwołania do szkolenia czołowego aktywów bezpartyjnego.

Budownictwo socjalizmu w Polsce możemy przyspieszyć tylko drogą nieustannego podnoszenia poziomu politycznego mas pracujących, drogą uźbierania wszystkich członków partii i aktywów bezpartyjnych w niezawodny organ marksizmu leninizmu. Sprawa szkolenia partyjnego jest zatem jednym z najważniejszych zagadnień, jakie stoją przed naszymi organizacjami partyjnymi.

E. D.

(Cm)

Więcej współpracy pomiędzy Zarządem Kolejek Leśnych w Zagnańsku a kopalnią »Staszic«

Pewien odcinek transportu surowców dla naszej gospodarki przypada w użyciu kolejom wąskotorowym.

Jednym z większych węzłów kole'ek „leśnych” na terenie naszego województwa jest Zagnańsk. Rola węzła Zagnańskiego w transporcie jest tym ważniejsza, że zajmuje się on nie tylko dostawą drewna, co jest zasadniczym zadaniem wszystkich leśnych kolejek, ale jako jedyny środek lokomocji na tej trasie, dostarcza do punktu przeładunku rudę z kopalni „Staszic”.

Usługi kolejek leśnych dla kopalni są duże. Poza transportowaniem rudy, dowożą one do kopalni piasek potrzebny dla podszadzenia wyeksploatowanych już sztolni oraz wszelką drobnicę, jak cegły i in. materiały. 70

proc. ogólnego przewozu towarów dokonanych przez kolejkę leśną przypada na kopalnię.

USPRAWNIĆ PRZEŁADUNEK

Kolejki leśne w Zagnańsku rozporządzają dość licznym i dzięki dobrej opiece załogi, dobrze utrzymanym taborom.

Sprawa pełnego wykorzystania tego taboru i opieki nad nim jest codzienną troską organizacji partyjnej i kierownictwa. Utrudniona jest jednak ona w poważnym stopniu przez t. zw. „wąskie gardło” jakim jest naladunek i przeładunek rudy i piasku, który w myśl umowy należy do kopalni „Staszic”. Kopalnia jednak umowy nie wykonuje we właściwy sposób. Wagony są często wyładowywane i naladowywane nie w

terminie. Przetrzymanie zaś nierozładowanych wagonów przynosi wysokie straty nie tylko samej kopalni, która zmuszona jest wówczas pokrywać koszty przestoju, ale również kolejkom leśnym, hamuje normalny bieg pociągów i stwarza potrzebę zwiększenia wydatków za godziny nadliczbowe dla robotników. Przejście mogą wprowadzić mieć czasami widzialnych względów, ale można i trzeba starać się ograniczyć je do minimum przez lepszą organizację pracy Kopalnia nie powinna usprawiedliwiać się tym, że PKP nie podstawia w czas wagonów w punkcie przeładunku z wąskotorowej kolei na normalno — torową, ale starać się sprawę tę jak najszybciej ugodzić z kierownictwem stacji w Zagnańsku.

Nie mniej ważną sprawą jest sama ilość ładunku przypadająca na każdy wagon. Oznaczona jest ona grubą czerwoną linią. Przekroczenie dozwolonej ładowności, co niestety często ma miejsce, powoduje zagrożenie się panewek, a zatem konieczność natychmiastowego remontu. Jaskrawym dowodem tego, jest fakt, że na skutek niełubego obchodzenia się z wagonami przy naladunkach, codziennie do remontu odsyła się przeciętnie trzy wagony.

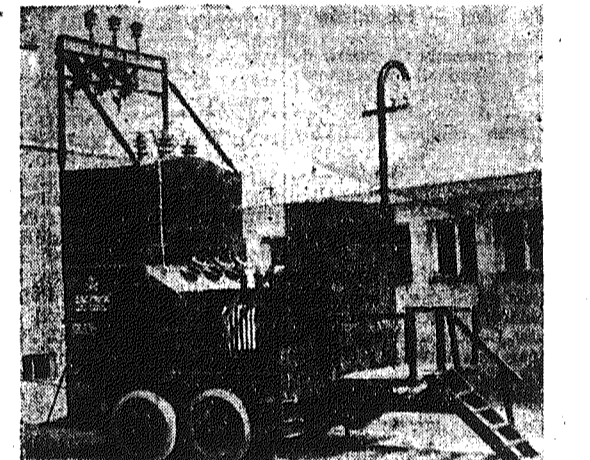
Trzeba więc, by kierownictwo kopalni, o ile nie może postarać się o wagę do ważenia załadowanych wagonów, zwróciło baczniejszą uwagę na sprawę przestrzegania ładowanej ilości według oznaczonej linii.

CO JEST Z FAKTURAMI?..

W myśl zarządzenia Rady Ministrów z 1947 r., w trzy dni po dokonaniu usługi, instytucje i zakłady wysyłają faktury celem wykupienia ich przez ten zakład czy instytucję, a rzekłóż tego usługa została dokonana. Zarząd kolejek leśnych w Zagnańsku jednak wysyła faktury dla kopalni „Staszic” już od miesiąca kwietnia br. i nie są one przez kopalnię „Staszic” wykupywane. Na listy pisane przez Zarząd Kolejek kopalnia nie odpowiada. Takie postępowanie powoduje zamrożenie środków obrotowych, co w naszej gospodarce nie powinno mieć miejsca. Sprawę tę dyrekcja kopalni „Staszic” winna na tychmiałt wyjaśnić.

Załoga zagnańskich kolejek leśnych dobrze spełnia swe zadania i dlatego kopalnia „Staszic” powinna to właściwie ocenić, przez usunięcie wszystkich dotychczasowych niedociągnięć, wynikających ze słabego organizacji pracy, tak by potrzeby kopalni mogły być zawsze i w pełni, bez niepotrzebnych kosztów i strat zaspawiane.

(Dokończenie na str. 4-te)



Dużym osiągnięciem resortu Min. Bud. Przemysłowego, stwarzającym dalsze możliwości planowego i racjonalnego wykorzystania maszyn budowlanych i obniżenia kosztów budowy, jest wprowadzenie do eksploatacji ruchomych stacji transformatorowych. Na zdjęciu: Ruchoma stacja transformatorowa.

WYSZŁY już z druku przetłumaczone na język polski XXI i XXIII tom dzieł W. I. Lenina.

Dwudziesty pierwszy tom zawiera prace napisane w okresie pierwszej wojny światowej między sierpniem 1914 r. a grudniem 1915 r. Tom ten jest niezwykle aktualny dla obecnego okresu walki milionów ludzi w świecie przeciwko podlegaczom wojennym usiłującym pogrozić świat w nowej krwawej rzezi.

Przeważającą część XXI tomu dzieł Lenina stanowią prace wymierzone przeciwko wojnie imperialistycznej i socjal szowinizmowi w międzynarodowym ruchu robotniczym. Uzasadniają one teorię i taktykę partii bolszewickiej w zagadnieniach wojny, pokoju i rewolucji.

W szeregu prac — „Zadania rewolucyjnej socjaldemokracji w wojnie europejskiej”, „Wojna europejska a socjalizm międzynarodowy”, „Wojna a socjaldemokracja Rosji”, „O rolę socjalizmu w wojnie imperialistycznej”, „Socjalizm a wojna” oraz innych — Lenin daje głęboką analizę przyczyn i charakteru wojny i określa zadania partii proletariackiej oraz międzynarodowego ruchu robotniczego.

„Wojna europejska i światowa ma wyraźnie określony charakter wojny burżuaznej, imperialistycznej, dynastycznej. Walka o rynki i grabież cudzych krajów, dążenia do zduszenia rewolucyjnego ruchu proletariatu i demokracji wewnątrz krajów, dążenie do otumanienia rozbięcia jedności i zdzielnikowania proletariatu wszystkich krajów — przeliczone są najważniejsze zadania jednego narodu przeciwko najemnym niewolnikom innego narodu gnoli korzyści burżuazji — oto jedyna realna treść i sens wojny” (Lenin, Dzieła, t. XXI, str. 1.)

Dwudziesty pierwszy tom dzieł Lenina

Opracowując taktykę rewolucyjnej partii marksistowskiej w okresie wojny imperialistycznej, Lenin ostro potępił i podał krytyce błędy, wypaczenia, płatniane teoretyczną tzw. pacyfistów, którzy wypowiadając się przeciw wojnom w ogóle — demobilizowali masy w ich walce o pokój, ułatwiali burżuazji realizować grabieżcze plany.

„Jedną z form oszukiwania klasy robotniczej stanowił pacyfizm i abstrakcyjne głoszenie pokoju...”

Propaganda pokoju w czasach obecnych, której nie towarzyszy werwanie do rewolucyjnej akcji mas, może tylko śląc złudzenia, demoralizować proletariariat przez wpajanie mu szafania do humanitarności burżuazji i robień szlgraskę w rękach tajnej dyplomacji krajów wojnujących” (str. 161).

Lenin wzywał klasę robotniczą, by nie dała się zatrudzić dem szowinizmu, by pozostała wierna sztandarowi internacjonalizmu. Najważniejszym zadaniem prawdziwych internacjonalistów — wskazał Lenin — jest przekształcenie wojny imperialistycznej w wojnę domową, propagowanie rewolucji socjalistycznej.

Lenin opracował teorię o wojnach sprawiedliwych i nie sprawiedliwych. Wskazał, że rewolucyjność proletariatu winni występować nie przeciw wszelkiej wojnie, lecz jedynie przeciw wojnie zaborczej, łupieżczej, niesprawiedliwej, imperialistycznej, mającej na celu podbój i ujarzmienie obcych krajów, obcych narodów. Jeśli zaś chodzi o wojnę nie zaborczą, wojnę wyzwolniczą, mającą na celu obronę narodu przeciw próbom ujarzmienia go, bądź wyzwolenie ludu spod jarzma kapitalizmu, bądź też wyzwolenie kolonii i krajów

zależnych spod uścisku imperia listów — tego rodzaju wojnę, jako wojnę sprawiedliwą, rewolucyjność winni popierać.

Mądre i głębokie wskazania Lenina rozwinięte i zastosowane do nowych warunków naszego okresu przez genialnego teoretyka strategii i praktyka rewolucji i budownictwa socjalistycznego — towarzysz Stalin — są dziś potężnym orężem w walce o pokój i wolność ludu w świecie. One to oświetlają drogę ludzkości, która rozumie, że walka narodu koreańskiego przeciwko imperialistycznym najeźdźcom jest sprawiedliwą i jest sprawą wszystkich ludzi miłujących pokój. One to są natchnieniem narodów dziś, gdy znówu zawisł nad ludzkością niebezpieczeństwo wojny, gdy imperialistyczna burżuazja Stanów Zjednoczonych w swej obłądnej pogoni za panowaniem światowym, za nowymi zwycięzami i dywidendami, za nowymi źródłami surowców i rynkami zbytu pragnie rozpałcić nową pożogę wojenną.

Liczne prace umieszczone w XXI tomie demaskują socjal szowinizm i centryzm reprezentowany przez wodzów II Międzynarodówki — slugusów burżuazji.

Do prac tych należą: „Krach II Międzynarodówki”, „O walce z socjal szowinizmem”, „Sy tuacja i zadanie Międzynarodówki Socjalistycznej”, „Rewolucyjni marksisti na międzynarodowej konferencji socjalistycznej 5—8 września 1915 r.” i inne.

W pracach tych Lenin stwierdza, że „wodzowie „Międzynarodówki” popielili szradę wobec socjalizmu głosząc — za kredytami wojennymi, powtarzając szowinizm (patryotyczny) hasła burżuazji „swych” krajów, usprawiedli-

wiając wojnę i brojąc jej, wstępując do burżuazyjnych rządów krajów prowadzących wojnę itd. itp. Najbardziej wpływowi wodzowie socjalistyczni i najbardziej wpływowe organy prasy socjalistycznej współczesnej Europy zajmują stanowisko szowinizmu-burżuazyjnego i liberalnego, a bynajmniej nie socjalistycznego” (Lenin, Dzieła, tom XXI, str. 15-16).

Walcząc przeciw wszelkim oportunistom, Lenin uczył klasę robotniczą sądzić o wodzach i partiach nie według słów, lecz według czynów, uczył demaskować takich oportunistów, jak Kautsky, Trocki, chyttrze maskujących się „rewolucyjnymi frazejami”. „Nie tak groźny i szkodliwy jest jawny oportunizm, od razu odpychający od siebie masy robotnicze, jak ta teoria złotego środka, usprawiedliwiająca za pomocą rzekomo marksistowskich słówek oportunistyczną praktykę, dowodzącą za pomocą szeregu sofizmów przedwczesność działań rewolucyjnych itd. Najwybitniejszy przedstawiciel tej teorii i jednocześnie najwybitniejszy autorytet II Międzynarodówki Kautsky, okazał się pierwszym i pierwszym obłudnikiem i mistrzem w prostowaniu marksizmu” (str. 264).

Czyż ta głęboka charakterystyka socjaldemokracji nie zachowała dziś pełnej aktualności?

Socjaliści spod znaku Attlee, Morrisona, Mocha, Schmachera, Saragata, Zaremby i innych przeszli dziś całkowicie na stronę imperializmu amerykańskiego. Ze szczególną nikczemnością spełniają funkcje agentów imperialistycznych w ruchu robotniczym. Są oni naj-

Ludzie apelu Kozubowa

By szybciej rósł dobrobyt...

Aleksandrow. Gromada, jak setki innych w całym województwie, jak Okół, Skarbka, Dąbrowa, Białów, Wólka Białowska, czy Michałów w tej samej gminie Petkowie. Ludzie mają te same radości i smutki, te same gospodarskie kłopoty. A jednak Aleksandrow czymś się wyróżnia, jest tutaj coś takiego, co każe na te gromadę zwrócić uwagę. W Aleksandrowie rolnicy są bardziej uświadomieni w ubiegłym roku np. gromada ta pierwsza wykonała roczny plan skupu zboża, przekraczając go o kilkanaście procent. W czasie trwania Plebiscytu Pokoju pierwsza w gminie zameldowała o złożeniu 100 proc. głosów. Również omloty zostały tutaj już niemal zakończone, a sierpniowy plan skupu zboża wykonano w 107 proc.

I nie jest więc rzeczą przypadkową, że Aleksandrow pierwszy w powiecie starachowickim odpowiedział na wezwanie spółdzielców z Kozubowa. Aleksandrowscy chłopci wiedzą bowiem, że od nich zależy w dużej mierze przyspieszenie wykonania planu 6-letniego. Wiedzą, że oni w swoich gospodarstwach, a robotnicy w fabrykach, kopalniach, hutach realizują ten wspaniały plan i razem budują dobrobyt, szczęście całego kraju.

Chańcza, Kotuszów i Korytnica ukończyły siewy jesienne

Chłopi gm. Kurozwęki (pow. Busko) masowo przystąpili do siewów jesiennych. W pracach biorą udział maszyny SOM-u i prywatnych właścicieli. Gromady Chańcza, Kotuszów i Korytnica ukończyły siewy do dnia 23 bm.

Korzystając z pomocy SOM-u gmina Oksa ukończy wkrótce siewy

Sprawnie i pomyślnie przebiega jesienią akcja siewna w gminie Oksa (pow. Jędrzejów). Na polach całą parą pracują SOM-owskie siewniki, na pracach których zebrano dotychczas zamówienia na obszar 400 ha. Zamówienia te napływają w dalszym ciągu.

Fakt ten jest wymownym świadectwem tego, że chłopcy z gminy Oksa przekonali się, iż mechaniczna uprawa ziemi daje lepsze wyniki, że siew rzędy w przynosi o wiele większe korzyści, aniżeli prymitywne siew ręczny. Zaufanie całej gminy zyskał sobie tuższy SOM dzięki dobrej pracy.



Stado wusokomlęcznych krów z Państwoweo Gospodarstwa Rolnego w Sieradowicach.

W nowym roku szkolnym, w byłym pałacu ks. Druckiego-Lubeckiego w Białowie zainstalowało się 3-letnie Liceum Rolnicze. Sklepy spółdzielcze, których w gminie jest 8, (przed wojną były 3. prywatne) są zaopatrzone w dostateczną ilość artykułów pierwszej potrzeby.

Osiągnięcia petkowskiej gminy podkreślał na ostatnim zebraniu Franciszek Jelonek, gdy czytał z gazety zebrany wezwanie kozubowskich spółdzielców. Dlatego też hasło: „Więcej chleba, więcej mięsa dla Ojczyzny” znalazło wśród chłopów Aleksandrowa gorących zwolenników. Odpowiedzieli na wezwanie z Kozubowa wspaniałym zobowiązaniem: siewy na 120 ha wykonamy w ciągu 7 dni, wykopki na 38 ha — w 14 dni, zakontraktujemy na rok 1952 — 160 tuczników i do 1 grudnia br. wykonamy roczny plan skupu zboża.

A oto co mówią i co myślą o apelu i swoich zobowiązaniach ludzie z Aleksandrowa? Tow. STANISŁAW PAWŁOWSKI już przystąpił do realizacji zobowiązania. Zorał on już 2 ha i wysiał nawozy. Dał dobry przykład jako gospodarz gromady. (Jest sołtysiem). Teraz trzeba jeszcze zasiać.

—Zobowiązanie nasze nakłada na nas duży obowiązek. Wymaga ono od nas większej wydajności pracy, niż zawsze. Ale postaramy się je wykonać. Moja gromada jako przodująca, będzie chciała swoje przedownictwo nadal utrzymać. Przecież to wszystko — zboże, tuczniki, praca — to dla nas, dla naszego wspólnego dobra, chłopów i robotników. Rozumiem to dobrze i dlatego wczoraj odwozłem do punktu skupu w Siennie czwartego tucznika, a na pierwszy kwartał przyszłego roku zakontraktowałem 2. W następnych kwartałach postaram się sprzedać państwu również po dwa.

Nie ustępuje mu Jan Skaliński, u którego w mieszkaniu 20 bm. odbyło się zebranie w sprawie zobowiązań. Kiedyś tow. Jelonek podał projekt wykonania siewy w dziesięciu dniach, on pierwszy zabrał głos i powiedział, że 10 dni to za dużo. „Siewy przy pomocy maszyn wykonamy w 7 dniach” — oświadczył on.

— Sprzedalem też już — mówi — 3 upasione świni. W 1952 r. zawiozę również 3, aby więcej mięsa było w naszej Ojczyźnie.

Tow. Skaliński jest sekretarzem podstawowej organizacji

partyjnej w gromadzie. Gospodarzy na 2 ha piaszczystej ziemi. Ale ta piaszczysta ziemia rodzi lepiej niż kiedyś, bo dzięki pomocy państwa zasiała ją nawozami i uprawia maszynowo.

Po przeciwniej stronie mieszka STANISŁAW LENART. Jest sklepowym gminnej spółdzielni. Od dwóch lat dostarcza on gromadzie rasowych, gołębiowskich prosiąt. Dzisiaj 9 dwutygodniowych, pulchnych, jak pączki prosiąt, biega z maciorą po obszernej podwórzu.

— Słusznie postanowiło nasze zebranie, — mówi — odpowiadać na apel spółdzielni produkcyjnej w Kozubowie. My, indywidualni chłopcy nie możemy być przeciele obywateli na ważne

sprawy naszego narodu. W zeszłym roku sprzedałem państwu ponad 800 kg. żywyca. W ostatnim kwartale tego roku sprzedam jeszcze jednego tucznika, a w przyszłym co najmniej 3. To samo niewątpliwie zrobią Matuska, Jelonek, Zabicki i inni. W naszym ludowym państwie nie może brakować robotnikowi i chłopu chleba, ani mięsa.

Po to właśnie, aby elektryfikowano coraz więcej gromad, otwierano coraz więcej szkół, żeby rósł szybciej dobrobyt chłopów i robotników „Kielecczyzny i całego narodu, żeby krzepła nasza ludowa Ojczyzna — podjęli współzawodnictwo chłopcy z Aleksandrowa.



Do magazynów gminnych spółdzielni napływają codziennie tysiące ton zboża. Wiele gromad wykonało już roczne plany skupu, sprzedając państwu na potrzeby ludności miejskiej znaczne ilości zboża ponad plan.

Na zdjęciu: Chłopi z gromady Suchowola Józef Sałaga, Władysław Bajda i Stanisław Rozeń dostarczają zboże do punktu skupu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

— M. Wednarowicz.

Nasi korespondenci donoszą o przebiegu akcji planowego skupu zboża

Na zebraniu gromadzkim w Chrzanowie, gm. Wolica, chłopcy omawiali realizację planowego skupu zboża. Zobowiązali się oni wykonać przedterminowo swój plan wrzesniowy, ustalając ile zboża odstawić.

Oczywiście, miejscowi kulacy usiłowali przeszkodzić patriotycznej inicjatywie matorolnych i średniorolnych chłopów z pomocą „szepcane” propagandy, ale nie nie wskorali, gdyż gromada była dobrze uświadomiona dzięki pracy podstawowej organizacji partyjnej.

Już od rana w dniu 15 września w zagrodach chłopskich panował wielki ruch przy ładowaniu worów ze zbożem na wozy. Jan Cwiek z pełnym wozem zboża przystrojonym w transparent z hasłem: „Gromada Chrzanów sprzedaje zboże manifestacyjnie”. Orszak nalożonych wozów zwiększył się.

— Dumni jesteśmy — mówili chłopcy — że swoją pracą włączyliśmy się w walkę o pokój i plan 6-letni. Dawniej byliśmy wyzyskiwani i gnębieni przez dziedziców i innych wyzyskiwaczy, a teraz dzięki ludowej ojczyźnie osiągamy co rok większe plony. Toteż z radością wypełniamy wobec niej swój patriotyczny obowiązek, aby było więcej chleba dla braci — robotników z miast.

Chłopi gromady Chrzanów dotychczas wykonali wrzesniowy plan skupu zboża w 80 proc. i wzywają do współzawodnictwa wszystkich chłopów z gminy Wolica.

Cz. Pytel

GROMADA GNOJNO WYKONAŁA PLAN WRZEŚNIOWY

Planowy skup zboża, kontraktacja trzody chlewnej i kontraktacja płodów rolnych w gm. Gnojno (pow. Busko) przebiega sprawnie i szybko. Gromada Gnojno w tych dniach wykonała już plan wrzesniowy.

428-2 k

CHEŁPI ZE STASZOWA W 100 PROC. JUŻ SPRZEDALI SWOJE NADWYŻKI

W Staszowie odbyła się ogólna narada gospodarza. Tematem zebrania było omówienie spraw planowego skupu zboża, kontraktacji trzody chlewnej i jesiennej akcji siewnej. W akcji skupu zboża wyróżniają się: Stefan Gęca, Aleksandra Cukierska, Honorata Pietrzyk, Bogumiła Szaraniec, Franciszek Pawelek, Michał Marka, Franciszek Ziłkiewicz i Czesław Gęca, którzy swoje nadwyżki zbożowe sprzedali już w przeszło 100 proc. Na rada podkreśliła duże trudności w omlotach, które powstały wskutek nieotrzymania maszyn od SOM-u.

29-29 c.

Jan Chorążak

GROMADY DROBLIN I OKRZYWNICA W TYM MIESIĄCU WYKONAJĄ PLAN ROCZNY

Gmina Wodzisław (pow. Jędrzejów) przoduje w akcji planowego skupu zboża. Zbiórówce dostawy zapoczątkowała gromada Klemencice, a w ślad za nią podjęły zobowiązania gromady Droblin, Kaziny, Olszówka Nowa, Olszówka Stara, Mierzawa, Pokrzywnica, Świątniki i Zielonki. Gromady Droblin i Pokrzywnica zobowiązały się jeszcze w tym miesiącu wykonać całoroczny plan skupu zboża.

Do chłopów, którzy wykonali całoroczny plan należą: Józef Bożek, Wircenty Góra, Stanisław Skrzyżczyk, Józef Niedopał z PIOTRKOWIC, Władysław Straż, Jan Radwan, Piotr Tomczyk, Aleksander Selega, Mieczysław Krawiec, Kazimierz Jach, St. Calka, Z. Calka, Fr. Nowak z KRZYZÓŁ, Julian Pająk z LAN, Stanisław Radomski, Maria Krupa z MIERONIC, Józef Budzłowski, Anna Choleta z MIERZAWY i St. Błaszkiewicz z KLEMENCIC.

1254 C.

A. Lorkiewicz

Henryk Świński

Dwudziesty pierwszy tom dzieł Lenina

bardziej wysunięty oddziałem w przygotowywaniu nowej wojny i specjalistami od oszczerstw i fałszów przeciw Związkiowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i ruchowi robotniczemu.

Omawiany tom dzieł Lenina zawiera piękny artykuł „O duńskie narodowej Wielkorosów”. Lenin podkreśla w nim, że ob szarnczy i kapitaliści obłudnie wysuwają hasła miłości i obro ny ojczyzny. „Mówią, rozprawiają, krzyczą o narodowości, o ojczyźnie” (str. 95), a w rzeczywistości oszukują masę, ograbiają różne kraje i zarabiają na zbrojeniach olbrzymie sumy. W przeciwnieństwie do szaranczyków i kapitalistów lud żywi prawdziwą, gorącą miłości ojczyzny.

„Kochamy swój język i swoją ojczyznę, pragniemy najwięcej nad tym, aby jej masę pracującą (tj. 9/10 jej ludności) podnieść do poziomu świadomych demokratów i socjalistów. Nas boli najbardziej, kiedy widzimy i czujemy, jak carscy kaci, szlachta i kapitaliści dopuszczają się gwałtów na naszej pięknej ojczyźnie, uciskają ją i znaczą się nad nią” (str. 96).

Miłość ojczyzny jest prawdziwa, gdy towarzyszy jej nienawiść do ciemięzców i wyższych waczy. Lenin pisze: „Wielkorosy nie mogą „bronić ojczyzny” inaczej niż pragnąc kłuski caratu w każdej wojnie jako najmniejszego zła dla 9/10 ludności Wielkorosji, carat bowiem nie tylko uciska te 9/10 ludności pod względem ekonomicznym i politycznym, ale również demoralizuje ją, poniża, hańbi, prostytuje, ucząc ucisku obcych narodów, ucząc osłaniania swej hańby obłudnym, rzekomo patriotycznymi frazesami” (str. 97-98).

Pięknie i głęboko myśli Lenina o patriotyzmie i dumie narodowej są nam szczególnie bliskie dzisiaj, gdy w wyniku zwycięstwa władzy ludowej w naszej ojczyźnie rośnie i pogłębia się w szerokiej masach

uczucie dumy zarówno z bohaterkich tradycji polskiej klasy robotniczej, jak i najlepszych tradycji polskiej nauki, kultury i sztuki. Rozwija się patriotyczny czyn ludu polskiego, który dumny jest z tego, że w ofiarnym i bohaterkim trudzie mnoży materialne i duchowe wartości naszego narodu i wzmacnia jednocześnie siły międzynarodowego obozu pokoju i postępu.

Nauki Lenina o patriotyzmie uzbrajają nas do walki ze sługusami imperializmu, z niedobitkami rodzimej reakcji, szpiegami i dywersantami, którzy — jak to wykazał niedawny proces szpiegowski — dywersyjnie bandy Tatar, Kirchmayera i innych — w imię swych ciasnych, egoistycznych, klasowych interesów gotowi są w każdej chwili zdradzić ojczyznę i wydać ją na łup amerykańskich i hitlerowskich imperialistów.

Lenin uczy proletariatu, że kochać ojczyznę można tylko krzewiąc uczucie międzynarodowego przywiązania do innych narodów i popierając ich walkę o niezawisłość.

W artykule „Rewolucyjny proletariatu a prawa narodów do samookreślenia”, w pracy „Socjalizm a wojna” Lenin uścisadnia prawo narodów do samookreślenia, jako prawo do oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa. „Nie może być wolnym narodem uciskający inne narody” (Marks i Engels). Nie może być socjalistycznym proletariatu, który godzi się z najmniejszym gwałtem, popełnionym przez „jego” naród nad innymi narodami” (str. 333).

To stanowisko konsekwentnie realizowane przez Lenina i jego wielkiego kontynuatora, towarzysza Stalina sprawiło, że Polska dwukrotnie otrzymała wolność z rąk zwycięskiego proletariatu rosyjskiego i że dziś budujemy niezawisła, wolną od wyzysku Polskę socjalistyczną.

Tom XXI zawiera historyczny artykuł „O hasie Staszów

Zjednoczonych Europy” napisał w sierpniu 1915 roku.

W artykule tym Lenin wykazuje, że Stany Zjednoczone Europy to porozumienie kapita listów europejskich „tylko co do tego, w jaki sposób wspólnie dławić socjalizm w Europie, wspólnie bronić nagrobnych kolonii...” (str. 360).

Bieg rozwoju historycznego całkowicie potwierdza słuszność leninowskiej charakterystyki hasła „Stanów Zjednoczonych Europy” w warunkach kapitalizmu. Hasło to lansowane dziś przez amerykańskich imperialistów służy do rozszerzenia niepo hamowanej ekspansji, do bezceremonialnego naruszania suwerennych praw narodów. Toteż dziś hasło „Stanów Zjednoczonych Europy” usił nie propaguje pierwa amerykańskie imperializm, a następnie wrogi socjalizm i podżegacz do nowej wojny — Churchill.

Historyczne znaczenie artykułu „O hasie Stanów Zjednoczonych Europy” polega przede wszystkim na tym, że została w nim sformułowana genialna teza, mająca podstawowe znaczenie dla teorii i praktyki rewolucji, o możliwości zwycięstwa socjalizmu początkowo w kilku krajach lub nawet w jednym, oddzielnie wziętym kraju.

„Nierównomierność rozwoju ekonomicznego i politycznego — oto bezwzględne prawo kapitalizmu. Stąd wynika, że możliwe jest zwycięstwo socjalizmu początkowo w niewielu lub nawet w jednym, z osobna wziętym, kraju kapitalistycznym” (str. 360).

W swej klasycznej pracy „Krótki Kurs Historii WKP (b)” towarzysze Stalin wskazuje na olbrzymie znaczenie nowej leninowskiej teorii rewolucji socjalistycznej, teorii możliwości zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach, warunków tego zwycięstwa, perspektyw tego zwycięstwa. „Nienacienne znaczenie leninowskiej teorii rewolucji socjalistycznej polega nie tylko na tym, że wzbogaciła ona mark-

szm w nową teorię i rozwinęła go. Znaczenie jej polega również na tym, że daje ona rewolucyjną perspektywę proletariatom poszczególnych krajów, budzi ich inicjatywę w sprawie natarcia na własną burżuazję narodową, uczy ich wykorzystywać sytuację wojenną w celu zorganizowania takiego natarcia i wzmacnia w nich wiarę w zwycięstwo rewolucji proletariackiej”.

Tę kapitalną dla ruchu rewolucyjnego teorię, wskazującą drogi i możliwości zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach rozwinął i zrealizował w praktyce budownictwa socjalistycznego wielki nauczyciel międzynarodowego proletariatu, towarzysze Stalin.

Genialna teza Lenina-Stalina o możliwości zwycięstwa rewolucji proletariackiej w jednym z oddzielnie wziętych krajów stała się potężną bronią w walce ze zdrajcą przywódców socjalizmu, towarzyszy socjalizmu. Przyczyniła się ona do zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej. Natchnęła narody radzieckie do walki o socjalizm i komunizm. Dzięki niej socjalizm został już zbudowany, a budowa komunizmu postępuje milowymi krokami.

Teoria ta jest również podstawą naszego zwycięstwa, uzbraja nas do walki przeciwko wrogom i oportunistom o zwycięstwo socjalizmu w naszej ojczyźnie.

Przekład polski XXI tomu dzieł Lenina „eszcze mocniej uzbroi polską klasę robotniczą do walki przeciw wszelkim wrogom partii, przeciw wpływom burżuazynnej socjal-demokratycznej i socjal-zwornistycznej ideologii. Dzieło Lenina przyczyni się do podniesienia na wyższy poziom naszej bojowości w walce z siłami wojny, które powstrzymać by chciały nasz pochód ku socjalizmowi. Natęcznie cna masę ludową do ofiarnego, wyłączonego i bohater skiego wysiłku w walce o wykonanie naszego wielkiego, porwującego planu 6-letniego, planu pokoju i budowy wielkiego, zwycięskiej, socjalistycznej Polski

St. Kaluski

Przed nowym rokiem akademickim

W Wieczorowej Szkole Inżynierskiej rosną kadry inżynierów dla przemysłu Kielecczyny

W. S. I. w Radomiu jest jedną z młodszych szkół wyższych w Polsce. Wykłady rozpoczęły się 9 października ub. r. Była to początkowo uczelnia pod zarządem Naczelnej Organizacji Technicznej, ale już 11 stycznia 1951 r. Ministerstwo Szkół Wyższych przejęło ją od NOT-u, jako 10-tą w Polsce wyższą uczelnię typu wieczorowego.

Ubiegły rok akademicki był okresem pokonywania wstępnych trudności. W obecnym stadium WSI posiada już dwa zasadnicze wydziały: mechaniczny i chemia-garbarski. Studenci III semestru wydziału mechanicznego będą mogli już w tym roku obrabić bliższy kierunek studiów na podwydziałach ze specjalnością produkcji wieloseryjnej wyrobów metalowych lub budowy obrabiarek. Program nauczania obejmuje ten sam zakres przedmiotowy, jak we wszystkich wyższych szkołach technicznych.

Po ukończeniu 3-letnich studiów absolwent WSI otrzyma, w zależności od kierunku studiów, dyplom i tytuł inżyniera - mechanika, czy inżyniera - chemika, oraz ma prawo do dalszych 2-letnich studiów magisterskich na politechnice.

Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Radomiu różni się od innych wyższych uczelni tylko tym, że nauka odbywa się wieczorami od godz. 18 do 20, a wszyscy studenci pracują zawodowo. Praca zawodowa jest najważniejszym warunkiem przyjęcia do szkoły.

Zasadniczym zadaniem uczelni jest dać możliwość uzyskania tytułu inżyniera robotnikom obeznanym z maszynami i procesami produkcyjnymi, ale nie posiadającym potrzebnych wiadomości teoretycznych. Udostępnienie stu-

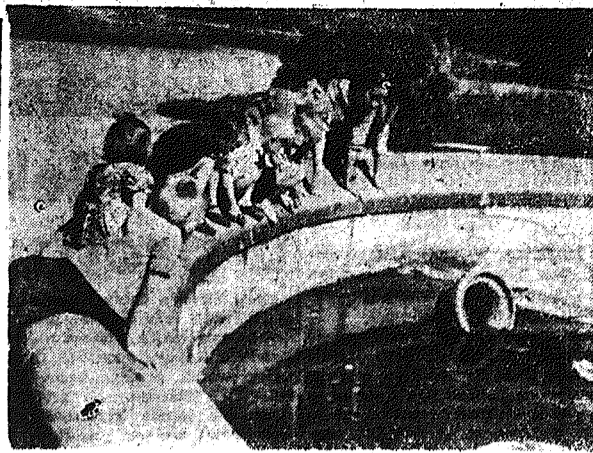
dium politechnicznych pracowników zakładów przemysłowych, zwiększy kadry naszej inteligencji zawodowej o warstwy, uświadomionych politycznie i społecznie ludzi, którym świadomość awansu społecznego daje tę szlachetną ambicję, ofiarną i zapal, które są tajemnicą naszych wspaniałych osiągnięć w socjalistycznym budownictwie. Wieczorowe szkoły różnych typów zdają już chlub-

ny egzamin w Związku Radzieckim. Inżynierowie wychodzący z nich wyróżniają się znajomością i umiłowaniem zawodu, dzięki czemu cieszą się dużym autorytetem.

Pracę WSI utrudnia brak własnego lokalu. Sale wykładowe Państwowych Szkół Przemysłowych nie zaspakajają wymagań uczelni. Ogólna ciasnota i gwar młodzieży - uczniów młodszych klas PSP - dezorganizuje pracę. Szkoda, że Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odroczyło projekt budowy gmachu dla pierwszej wyższej uczelni w woj. kieleckim. Władze miejskie winny otoczyć opieką tę nową placówkę naukową i pomóc rektoratowi WSI pokonywać trudności.

Drugą bolesną jest fakt, że kierownicy zakładów pracy czasami bez powodu przetrzymują przy pracy słuchaczy WSI, którzy z tego powodu spóźniają się lub są nieobecni na wykładach. Starania studentów pozwoliły już wprowadzić, mimo tych przeszkód, zmniejszyć absencję do 2 proc., ale przy właściwym ustosunkowaniu się kierowników do pracowników - uczniów WSI, można by usunąć ją całkowicie.

Za kilka dni, 1 października nastąpi inauguracja roku akademickiego 1951/52. Młodzież robotnicza, doceniając dane im przez Polskę Ludową możliwości awansu społecznego, jak najowoconiej wykorzystuje każdą godzinę w sali wykładowej i przy warsztacie pracy - na dwóch równorzędnych posterunkach planu 6-letniego.



W Kozłowce (pow. lubartowski) w oficynie dawnego pałacu Zamojskich znalazło pomieszczenie przedszkole dla dzieci publicznych ul. Kozłowska i Stedlińska. Na zdjęciu: Dzieci przy fontannie.

Brygady SP podejmują apel hufca szkolnego z Radomia o uczczenie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

95 kompania SP, stacjonująca w Skarżysku, pierwsza odpowiedziała na wezwanie młodzieży hufca szkolnego przy Liceum Administracyjno-Handlowym w Radomiu o podejmowanie zobowiązań produkcyjnych z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

W rezolucji junaków ze Skarżyska czytamy:

Podejmujemy apel hufca SP z Radomia i dołączamy wszystkich starych, by jak najgodniej uczelili zbliżający się Miesiąc Przyjaźni. Rozumiemy, że nasze dotychczasowe osiągnięcia zawdzięczamy pomocy, jaką okazuje nam ZSRR w każdej dziedzinie gospodarki krajowej. Zobowiązujemy się w terminie od 22 bm. do końca trwania turnusu utrzymać 140 proc. naszej normy produkcyjnej.

Wzywamy kolegów z 123 i 124 kompanii terytorialnych „SP”, stacjonujących w woj. kieleckim, do podejmowania zobowiązań produkcyjnych.



16 bm. odbyła się w Jędrzejowie uroczystość oddania do użytku Ochotniczej Straży Pożarnej motopompy i wozu, utrudnionych wysiłkiem miejscowych strażaków przy pomocy Woj. Komendy Straży. Na uroczystości tej odznaczony został wstęgą strażacką za 25-letnią ofiarną pracę w OSP ob. Rabańsk, jeden z założycieli tej organizacji. Po uroczystości odbyła się zabawa ludowa, z której dochód przeznaczony został na odbudowę Warszawy.

Ostatnio otwarto Szkołę Metalowo-Budowlaną w Wiślicy, pow. Płock, w której kształcił się będzie młodzież robotniczo-chłopska z Wiślicy i okolicznych wiosek. Do szkoły zapisał się 40 uczniów. Nauka w nowej szkole rozpoczęła się 17 bm.

Wotum reportera

Referat Handlu przy Prezydium MRN w Radomiu przypomina, że pierwszy etap zaopatrywania ludności Radomia w opał na zimę trwa do dnia 30 września bm. Po tym terminie żadne zgłoszenia uwzględniane nie będą. Nadmieniamy także, że zostały już zamknięte 4 Dzielnicowe Biura Opalowe: Nr. 2 przy ul. Świerczewskiego 42, Nr. 7 - Witolda 1, Nr. 10 - Traugutta 1, Nr. 12 - Słowackiego 31.

Wydział drogowy MRN w Radomiu, mając na względzie dobro szerokiej rzeszy pracowników zamieszkałych na Zamyliu, ułożył nową nawierzchnię na odcinku: Plac Stare Miasto - ul. Floriana. Trasa ta dotychczas pełna była wystających „kocich łbów” i „włczych dołów”, co często powodowało niebezpieczne wypadki wśród robotników, wracających z noc-

nej zmiany. Równocześnie ukończono pracę przy chodniku zwirowym od ul. Staromiejskiej, Pomimo naszych interwencji MPK w Radomiu dotychczas jeszcze nie zaprowadziło tabliczek z numeracją wozów ani rozkładu jazdy dla linii Nr. 4. Bezpośrednią winą za ten stan rzeczy ponosi Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane, które do tego czasu nie dostarczyło dawno zamówionych tablic.

Wydział Budowlany MRN przystępuje do budowy mostu na rzece Mlecznej przy ul. Gen. Świerczewskiego. Dotychczas przygotowano już objazd przez ul. Nowospacerową i Chłodną, oraz prowizoryczny mostek dla ruchu pieszego. Obecnie trwają przygotowania do rozpoczęcia właściwych prac przy przebudowie, oraz magazynowanie potrzebnych materiałów.

SRODA

36 WRZEŚNIA
TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO - sztuka W Szekspira pt. „Dwa panice z Weronii”.

KINA:
„BAŁTYK” - film produkcji radzieckiej p.t. „Porazka Atamana”.
„HEL” - film prod. radz. pt. „Ostatni występ”.

DZYSIĄCE APTEKI:
Apteka Społeczna Nr 10, Pl. Jagielloński 7.



5.05 Wiadomości poranne. 6.05 Pieśni masowe. 6.30 Dziennik poranny. 8.00 Muzyka. 9.50 Uwertury i suity. 10.55 „Buraczane liście” - fragment powieści Marii Jarochowskiej. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 Różne instrumenty solo i w zespole. 15.50 Nowe!o: wiązanka melodii filmowych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Franciszek Liszt - kompozytor tygodnia. 19.40 „Obłomow” - fragment powieści Iwana Ganczrowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Pieśni o Warszawie”. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Waldemara Maciszewskiego. 21.45 Koncert symfoniczny w ramach „Festiwalu Muzyki Polskiej”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Nauka języka rosyjskiego przez radio

Polskie Radio przystępuje od 1 października do akcji masowej nauczania języka rosyjskiego. Nadawane będą lekcje języka rosyjskiego przez radio: Kurs I - dla początkujących a więc słuchaczy, którzy języka tego nie znają oraz kurs II - dla zaawansowanych czyli słuchaczy, którzy język rosyjski częściowo już opanowali.

Lekcje każdego kursu nadawane będą 2 razy w tygodniu. I kurs - audycje 20-minutowe w poniedziałki i czwartki, o godz. 19 w programie I, powtarzane w środy i w soboty o godz. 8 w programie II; - kurs II - audycje 15-minutowe, w środy i w soboty o godz. 17.45, w programie II, powtarzane w poniedziałki i w czwartki o godz. 11 w programie I.

Dla ułatwienia słuchaczom obu kursów nauki języka rosyjskiego przez radio, tektury lekcji będą wydawane drukiem i dołączane jako bezpłatne wkładki do tygodnika „Radio i Świat”.

PODRĘCZNIKI SZKOLNE DLA KLAS X I XI DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH „DOMU KSIĄKI”

HELSETYŃSKI ST. ANTOLOGIA TEKSTÓW DO JĘZ. ANGIELSKIEGO DLA KL. X z l. 4,95

SKIMINA ST. ELEMENTA LATINA CZ. III z l. 6,75

JEFIMOW A. HISTORIA NOWOŻYTNA z l. 4,50

GALKIN I. S. HISTORIA NOWOŻYTNA z l. 3,60

KORNACKI R. I MITZNER J. NAUKA O POLSCE I ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM z l. 2,-

RYBKA E. ASTRONOMIA DLA KL. XI z l. 5,15

WINOGRADOW S. LOGIKA z l. 5,-

KALINOWSKI ST. FIZYKA z l. 10,50

LOMNICKI A. lub WOJTCOWICZ W. TABLICE MAT.-FIZYCZNE 6 cyfr. z l. 2,-

GALECKI W. I GOMULICKI L. RUSSKAJA LITERATURA WYPISY DLA KL. XI z l. 4,20

HELSETYŃSKI ST. ANTOLOGIA TEKSTÓW DO JĘZ. ANGIELSKIEGO KL. XI z l. 6,50

JUNGMAN F. LES ECRIVAINS D'AVANT-GARDE z l. 3,65

LUCIAK E. WYBÓR TEKSTÓW ŁACIŃSKICH DLA KL. XI z l. 3,45

MIELNIKOW M. PODSTAWY DARWINIZMU KL. XI z l. 3,75

BUDZYK K. I JAKUBOWSKI J. Z. MAT. DO NAUKI HIST. LITER. POLSKIEJ cz. I Romantyzm z l. 5,10

MISSALOWA G. I SCHOCHBRENNER J. HISTORIA POLSKI, MAT. POM. z l. 6,-

ZAWADZKI J. I KALUSKI ST. WIADOMOŚCI SPOŁECZNO-GOSPODARZCZE z l. 2,45

BARBAG J. GEOGRAFIA GOSPODARZCZA POLSKI KL. X z l. 3,60

FELIKSIAN ST. ZOOLOGIA DLA KL. X z l. 11,40

FREJLICH E. ALGEBRA DLA KL. X I XI z l. 9,-

IWASZKIEWICZ B. GEOMETRIA ELEMENTARNA cz. III z l. 5,40

WOJTCOWICZ W. TRYGONOMETRIA z l. 8,10

BURAS E. FIZYKA DLA KL. X z l. 4,65

TURKIEWICZ E. CHEMIA DLA KL. X z l. 3,15

GALECKI W. I GOMULICKI L. RUSSKAJA LITERATURA WYPISY DLA KL. X z l. 5,10

Tabela wygranych I Krajowej Loterii Pieniężnej 6 dzień ciągnięcia I rzutu

Table with columns for prize amounts and winning numbers. Includes sub-sections for 'Wygrane po zł 100000', 'Wygrane po zł 50000', 'Wygrane po zł 30000', 'Wygrane po zł 20000', 'Wygrane po zł 10000', 'Wygrane po zł 5000', 'Wygrane po zł 2000', and 'Wygrane po zł 1000'.

„O PRZEJDNIEM GRN, KTÓRE CHODZI WŁASNymi ŚCIEŻKAMI”
Już minął rok, odkąd przez drogę w Stokowcu przepłynął rów kanałizacyjny. W czasie deszczu stół w nim woda i przechodnie muszą nad rabiąć pół kilometra, aby ominąć to miejsce. Gorzej jest z tymi, którzy nie znają terenu.

„NIECH SIĘ SPALI”
Nie jest to złośliwość, która wymknęła się jakimś zdenerwowanemu obywatelowi. Jest to „rzeczowa” odpowiedź przedstawiciela DOKP w Lublinie, udzielona ob. Zaborowskiej, w sprawie następującej:
Dnia 1.8. br. dokonano otwarcia kolejki wąskotorowej na trasie Iłża - Starachowice. Wprowadzenie tej komunikacji uradowało niezmiernie pracowników Zakładów Starachowickich, gdyż wielu z nich miesz-

ka na terenie wspomnianej trasy. Okolice ludność, zdając sobie sprawę z korzyści, jakie im przyniesie kolejka, godziła się chętnie na przeprowadzenie toru przez własne pola, pod warunkiem jednak niernarazenia na „szwank” budynków gospodarskich. Tymczasem, w odległości 1,5 mtr. od przystanku kolejki (w Iłży) znajduje się stodoła ob. Zaborowskiej, którą jeszcze w czasie budowy toru miano przenieść na inne miejsce. Ponieważ tego nie uczyniono, ob. Z. w dniu otwarcia kolejki, zwróciła się z tym do przedstawiciela Okr. Dyr. PKP Lublin, gdyż jasne jest, że od iskry z lokomotywy może zapalić się nie tylko owa stodoła, ale pożar może objąć także inne zabudowania gospodarskie. Ku swemu zdumieniu, ob. Zaborowska nie usłyszała już nawet obietnicy przeniesienia stodoły, lecz jasną odpowiedź:
„A niech się spali! Przecież macie zabezpieczone budynki w ZUS-ie”.

Chciałbym wiedzieć, czy cała DOKP Lublin popiera wypowiedź swego przedstawiciela i czy, chcąc złatwić jakąś sprawę z wyżej wspomnianą instytucją, trzeba zawsze zwracać się do prasy o interwencję?
1231-c W. P. (nazwisko znane Redakcji)

LEPIEJ ZAOPATRYWAC W ŻYWNOSC LUDNOSC PIONEK
Na terenie Wytworni nr 8 w Pionkach znajdują się dwa skłopy spożywcze. Zaopatrują się one w pieczywo w miejscowej piekarni, która dostarcza go w zbyt małych ilościach. Rezultat jest taki, że robotnicy wychodzący z pracy niczego już nie mogą kupić. Kierownictwo MHD powinno postarać się o lepsze zaopatrywanie Pionek we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby.
423-13 24 podpisy (nazwiska znane Redakcji)

A GDZIE BILETY?
Dnia 11.9.1951 r. o godz. 17.30 w autobusie nr 10058 na linii Siedlce-Borki zauważyłem, że obsługa biernie pieniażek, ale nie wydaje biletów. Nie pobiera też opłaty za przejazd z końcowych przystanków. Właściwe czynności powinny się tym zainteresować i pouczyć konduktorki, że pobrane pieniażki należy kwitować, wydając pasażerom bilety.
35-19 H. A. (nazwisko znane Redakcji)

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

ZA DOPLAROWA KURTYNA

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

MOSKWA. W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR uzyskano następujące wyniki:

W Moskwie miejscowe Dynamo przegrało z CSKA 1:2. W Kujszowie Skrzydła Sowiecieów wygrały z Dynamo (Kilów) 1:0 i wygrały się w tabeli rozgrywek na 4 miejsce. W Leningradzie Dągawa (Ryga) pokonała leningradzkie Dynamo 3:1.

Boks Kielecczyzny u progu nowego sezonu

Przed kilkoma dniami odbyło się w Kielcach rozszerzone plenium sekcji bokserskiej Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. Obrady prowadziła przewodnicząca sekcji tow. Wierski. Na zebraniu stawili się licznie przedstawiciele wszystkich zrzeszeń sportowych, sędziowie, oraz działacze sportowi. Obrady zagali przewodniczący

WKKF. tow. Osterczy, który m. in. zwrócił uwagę na konieczność wzmocnienia wysiłków w dziedzinie umasowienia i rozwoju boksu w naszym województwie, oraz rozpoczęcia pracy planowej, opartej o stały kalendarz imprez.

W trakcie narady poddano analizie obecną sytuację na odcinku boks w Kielecczyźnie, podkreślono wagę pracy szkoleniowej wśród sędziów i zawodników oraz sprawnego zorganizowania rozgrywek o drużynowe mistrzostwo województwa. Boks w naszym województwie ma wszelkie widoki rozwoju. W Kielcach powstała ostatnio silna sekcja bokserska przy Wojskowym Klubie Sportowym i Budowlanych. Skarżysko melduje o utworzeniu sekcji bokserskiej przy KS Stal - to samo odnosi się do Pionek, gdzie przy tamtejszej Unii przejawia ożywioną działalność sekcja bokserska. Jeżeli chodzi o kadry sędziowskie, to województwo nasze dysponuje 20 sędziami bokserski-

mi, z których 16-u to sędziowie kandydaci. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną drużynowe mistrzostwa województwa, które odbędą się w dwóch klasach: wojewódzkiej i powiatowej. W skład klasy wojewódzkiej wejdą najprawdopodobniej: Stal (Radom), Stal (Starachowice), Stal (Ostrowiec), Stal (Kielce), Gwardia (Kielce) i WKS (Kielce). W skład klasy powiatowej weszłyby: Unia (Pionki), Włóknarz (Radom), Budowlani (Radom), Spójnia (Radom), Stal (Skarżysko), i Budowlani (Kielce).

Obecny skład prezydium sekcji bokserskiej WKKF, przedstawia się następująco: przewodniczący tow. Wierski, wiceprzewodzący tow. Dawidowicz, sekretarz ob. Bednarski, członkowie prezydium ob. ob.: Zapala, Bromis, Roman Wasiak (Radom), Zarzycki (Ostrowiec) i Kasper. Przewodniczącym sekcji sędziowskiej został tow. Baranowski, organizacyjno-technicznej - Wasiak, szkoleniowej - Paniec.

Nowe inwestycje w Centralnej Szkole Kultury Fizycznej w Czerwieńsku

ZIELONA GÓRA. Jeden z największych w kraju ośrodków sportowych - Centralna Szkoła Kultury Fizycznej CRZZ w Czerwieńsku, staje się coraz nowoczesniejsza i piękniejsza. Do niedawna ośro-

dek, zę względu na brak odpowiednich hal treningowych, wyposażonych w centralne ogrzewanie, był czynny wyłącznie w okresie wiosenno-letnim. Obecnie w obszernej hali o wymiarach 84 x 22 m trwają ostatnie prace przy budowie centralnego ogrzewania, które jeszcze w tym miesiącu będzie gotowe. Przeprowadzane inwestycje umożliwiły tysiącym zresztem polskich sportowców korzystanie z ośrodka w okresie zimowym.

Zaawansowane są prace przy budowie wielkiej amfiteatralnej sali na 550 stuchaczy, która będzie służyć równocześnie jako sala kinowa i teatralna.

Równocześnie wykańcza się 2 sale treningowe, przeznaczone do masowej nauki boksu i zapasnictwa. Stale wzrastające potrzeby personelu administracyjnego zasposok budującej się nowy biurowiec. Dalszej rozbudowie i unowocześnieniu ulegają boiska i urządzenia sportowe na wolnym powietrzu.

Pozostająca pod troskliwą opieką Państwa Centralna Szkoła Kultury Fizycznej w Czerwieńsku, wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia i sprzęt - staje się prawdziwą kuźnią talentów i nowych kadr instruktorów i propagatorów kultury fizycznej i sportu Polsoce Ludowej.

Niewiadomski i Surmowa mistrzami województwa w tenisie



RADOM. Ostatnio odbyły się tu tenisowe mistrzostwa województwa kieleckiego w grach pojedynczych kobiet i mężczyzn, w grze podwójnej mężczyzn oraz w grze mieszanej. W grze

pojedynczej mężczyzn tytuł mistrza województwa na rok 1951 zdobył Niewiadomski (Stal Radom), bijąc w finale Chojackiego (Ogniwo Radom) 2:6, 7:5, 6:4, w grze pojedynczej kobiet zwyciężyła Surmowa (Unia Pionki), pokonując w finale Daab (Stal Starachowice) 6:0, 6:3. W grze podwójnej mężczyzn zwyciężyła para Stali Niewiadomski Naumowicz bijąc II parę Stali Zielińskiego i Słomskiego 6:2, 6:1. W grze mieszanej wyłoniono finalistów - parę Mikulska Kłosiński, która pokonała parę Starachowice Mosur Tobiszewska 7:5, 6:4. Drugim finalistą jest para - Brańska Chojacka, która pokonała Surmowa i Folewkę (Unia Pionki) 3:6, 6:3, 12:10.

Sport w Dalezycach

Jedną z najaktywniejszych sekcji LZS-u w Dalezycach jest sekcja piłki ręcznej, która rozegrała w roku bieżącym szereg spotkań towarzyskich m. in. z LZS-em Szczecno, Budowlanymi (Wielniówka), Gwardią - (Kielce), Stalą (Skarżysko), a ostatnio z LZS-em (Rozdzentyn).

Członkowie Ludowego Zespołu Sportowego w Dalezycach przystąpili gremialnie do zdawania norm na odpakę SPO, uzyskując już normy w strzelaniu, biegach, skokach i pływaniu.

Jak nam donoszą, siatkarze Dalezycy chętnie zacieśniały kontakty z zespołami kobietnymi z Kielca. Może któraś z drużyn związkowych odwiedzi Dalezycy w jedną z najbliższych niedziel.

Doskonały wynik Sidły na zawodach lekkoatletycznych w Bukareszcie

BUKARESZE. W drugim dniu Międzynarodowych Lekkoatletycznych Mistrzostw Rumunii i zawodników polskich najlepiej wypadł Sidło, który w rzucie oszczepem uzyskał najlepszy po wojnie w Polsce wynik - 67,88 m. i zajął drugie miejsce.

Sidło już w pierwszym rzucie osiągnął ten wynik i prowadził przez cztery kolejki. Dopiero w przedostatniej kolejce wyprzedził go Szczerbakow (ZSRR), który wygrał tę konkurencję.

1) Szczerbakow (ZSRR) - 69,59, 2) Sidło (Polska) - 67,88, 3) Warsęgy (Węgry) - 61,50, 4) Dymitrow (Rumunia) - 59,74, 5) Wiedeman (NRD) - 56,08.

Iwliwka w skoku w dal zajęła trzecie miejsce. W konkurencji tej prowadziła Junghardt (NRD). Na drugim miejscu do ostatniej kolejki była Iwliwka. W ostatniej kolejce Iwliwka (ZSRR), która miała 5,17 m., skoczyła 5,70, zdobywając pierwsze miejsce.

1) Iwliwka (ZSRR) - 5,70, 2) Junghardt (NRD) - 5,58, 3) Iwliwka (Polska) 5,35, 4) Ponzos (Węgry) - 5,18, 5) Plep (NRD) - 5,04, 6) Ernst (Rumunia), 5,03.

Pracownicy ZBM w Starachowicach zdobywają SPO

Kolo Sportowe Budowlanych przy ZEM w Starachowicach popularyzuje sekcję zdobywania norm SPO wśród pracowników Zjednoczenia. Ostatnio do akcji tej przystąpiło 25 robotników i pracowników umysłowych tego przedsiębiorstwa. Wódcę zdających wyróżniają się kol. kol. Cuper, Szrosowski i Mazuśkiewicz.

Pan Petit rozwiązuje „trudność: mieszkan.owe”

Pan Petit był dotychczas „uprzywilejowanym bezrobotnym”. Pobierał ministerialne gaże i nie pracował. Jest bowiem ministrem odbudowy w rządzie Plevena. Caen, Dieppe, Dunkierka leżą do dziś w gruzach tak jak w r. 1945, a pan Petit siedział z założonymi rękami. Minister odbudowy rządu Plevena obduwiał bowiem, zgodnie z linią polityczną burżuazji francuskiej, by jego zajęcie nie zamieniło się w pracę i aby, broń Boże, nie odbudować Francji.

gauleiter Europy. Eisenhower, który jest szczerzy dla szafowaniu cudzymi funduszami i kredytami. Zażądał ostatnio wybudowania specjalnej osady dla personelu technicznego swojego sztabu we Francji. Oczywiście panowie Petit i Mayer wystąpili z kontrproponicjami. Ich zdaniem wystarczałoby rekwizycja paru szkół, paru szpitali. Wiadomo, że oświata i lecznictwo są, zgodnie z amerykańskim stylem życia, zbytym luksusem. Panowie Petit i Mayer byli pewni, że Eisenhower zgodził się na takie rozwiązanie sprawy. Spotkali ich jednak zawód.

Skończyły się jednak złote czasy pana Petit. Ostatnio wystosował on do kolegi po fachu, ministra finansów Rene Mayera list, w którym zażądał go, że musi wybudować 3.000 mieszkań w Chateauroux. Mayer przetarł oczy i pomyślał zapewne, że Petit zachorował. A jednak o kazało się, że pan Petit istotnie szczerze chce zabrać się do pracy. Rzecz w tym, że 3.000 mieszkań w Chateauroux przeznaczonych są dla rodzin... załogi tamtejszej bazy amerykańskiej. Pan Rene Mayer zaproponuje zapewne wysiedlenie 3 tys. rodzin francuskich, by poczynić niezbyt w tych wypadkach oszczędności. Pan Mayer jest przecież patriotą atlantyckim, i dlatego trudno go posądzić o użycia miłości do Francji.

Trudność w oszczędnościach budżetowych stwarza

Pan generał Eisenhower z naciskiem ponowił żądanie wybudowania specjalnej osady, odizolowanej od zabudowań zajmowanych przez ludność francuską. W uzasadnieniu żądania Eisenhower stwierdził, że zakwaterowanie Amerykanów w pobliżu osiedli francuskich powoduje możliwość drastycznych zarządów, bijatyk i zamachów.

Dziś więc panowie Petit i Mayer drapią się w głowę. Najlepiej by było, z ich punktu widzenia, wysiedlić z Francji wszystkich Francuzów. Wtedy Amerykanie wespół z hitlerowcami mogliby bez przeszkód, odczocho przystąpić do „obrony Europy”. Ale to nie takie proste.

WZYSZY CZŁONKOWIE LZS-u NOWY FOLWARK ZDARZA NORMY NA SPO

Na notatkę naszą, w której wzywaliśmy sportowców z Nowego Folwarku do zorganizowania prób odnauki SPO, otrzymaliśmy ostatnio od nich list, w którym piszą nam m. in.

38)

Edmund Mizziński

Gorące Dni

Klimek skreślił do sądu i szaszył się między drzewa. Ale i w tym nie był sam. O kilka kroków żarzyły się dwa czerwone punkciki papieżasów. Ktoś stłumionym głosem rozmawiał. Klimek natężył słuch, ale nic r/a mógł zrozumieć. Po chwili rozmowa uciła i nim się zorientował, tuż koło niego wyrosła wielka postać, w której rozpoznał Momota. Chciał się cofnąć, ale Momot już go zauważył, uchwycił w ciemności za ubranie i w oczy mu zajął przenikliwe i badawczo, później puścił go za śmiechem i rzekł:

— Myślałem, że duch, a to tylko kechany kumoter. Gorące, co... powiedział jakby chciał usprawiedliwić swoją i Klimkową obecność w sadzie.

— Ano, niedługo będzie nawet w sadzie jak w izbie, jeszcze gwarniej - zaczął chytrze Klimek, ale Momota nie podszedł.

— Szkoda tylko, że jabłka nie dojrzaly.

— Miodonczycy to i sad nie pomoże - zauważył Klimek.

— wy mówicie - zaśmiał się Momot - ano co robicie, za... ać chłopska, ale nie martwcie się, nic mu nie będzie, przyszycajony.

— Tu nie o niego chodzi - rzekł ostro Klimek, przyglądając się Momotowi. Ale starymu nawet jeden rys nie drgnął. -

Chodźta, napijemy się czego na ochłodę - pociągnął Klimek. I chyba przez godzinę przy sobie trzymał. Nie miał Klimek jeszcze tyle śmiałości, żeby się starym bez ceregieli wykreść. Też choć stędział jak na szpilkach, pełen różnych ciemnych myśli, pozwolił sobie wlać litr piwa i beczkę Momotowych żalów na ciężkie czasy. Dopiero, gdy przyszedł Felek, żeby mu gospodarz paszy dla koni na jutro wydzielił, Momot, szukając kluczy po kieszeniach, wycofał się z izby.

Klimek od razu zaczął rozglądać się za Miodoncem, ale nie było go nigdzie. - Czyżby jednak poszedł - pomyślał. Przedarłszy się przez tańczące pary, dotarł do izby, gdzie hulał Stachu, ale ze Stachem nie sposób było już się dogadać.

— Napijemy się, ojciec - miał na wszystko jedną odpowiedź i ciągnął starego do butelki.

— Głupiś synku, głupiś - tłumaczył mu delikatnie stary; wziął go jak szczeniaka za brodę, w oczy mu zajął, potem machnął ręką i zostawił Stacha z rozwartą gębą.

Zobaczywszy Churyśia, odpowiedział mu o Miodoncu, ale Churyś spojrział na niego jak na wariata.

— Upił się, no to co, przecież wesele.

Kiedy zaś Klimek zwrócił uwagę, że Miodoniec zaniedbał obowiązki, Churyś popatrzał na niego uważnie i wycedził: Trzeba być ludzkim, Klimek, człowiek nie jest maszyną i ma swoje prawa. Miodoniec na ten ślub był proszony, kiedy jeszcze naszej spółdzielni nie było.

W ganku znów natknął się na Momota.

— Chodźta zagramy se w durnia - ciągnął go gospodarz. - Dajcie spokój, lepiej tego durnia Miodonca poszukalibyście. Nigdzie go nie ma.

— Jaki to ma? - zdziwił się szczerze Momot i Klimek zobaczył na jego twarzy cień prawdziwego strachu.

Okruchy kieleckie

Na rozpoczęcie sezonu jesiennego na sali, Gwardia rozegrała towarzyskie spotkanie w koszykówce ze Spójnią odnosząc wysokie zwycięstwo w stosunku 28:15 (23:11).

W drużynie zwycięzców, która szcze gólnie po przerwie miała dużą przewagę wyróżnił się najlepszy strzelec Kmieciak i Czapia. W Spójni najlepiej grał Cecula. Należy dodać, że jest on mistrzem Polski w skoku wwyż. Punkty dla Gwardii zdobyli Czapia II 22, Kmieciak 15, Czapia I 12, Kaleta 6, Banaśkiewicz 4 i Mikoda 1, dla Spójni: Cecula 14, Mistor 7, Green i Rogoyski po 6, Poron 4, i Twork 2.

W spotkaniu siatkówki OWKS zdecydowanie zwyciężył Gwardię 3:1 (12:15, 15:11, 15:12, 15:9) mając najlepszego gracza w Roguśkim Sędziowali Sygut, Juszczyk i Toporski.

SKS ZAWODOWKA - SPOJNIA II 1:3 (0:1)

Na boisku Spójni SKS Zawodowka rozegrał towarzyskie spotkanie piłki nożnej z rezerwą Spójni, ulegając zasłużenie po nieciekawej grze w stosunku 1:3 (0:1).

Wysokie zwycięstwo Spartaka (Moskwa)

MOSKWA. Rozegrane w Moskwie na Stadionie Dynamo ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskie o Puchar ZSRR między Spartakiem (Moskwa) a drużyną Taszkentkiego Domu Oficerów (Taszkent) zakończyło się wysokim zwycięstwem Spartaka 6:2.